



## ADAM KALIKST ŁUKASZ LAZAROWICZ

pseudonim Klamra, urodził się 14 października 1902 r. w Berezowicy Małej koło Zbaraża, zamordowany 1 marca 1951 r. w Więzieniu Mokotowskim w Warszawie.

Był synem Franciszka Lazarowicza i Wandy z domu Ojak. W 1919 r. wstąpił na ochotnika do odrodzonego Wojska Polskiego i walczył z Ukraińcami na Wołyniu. Następnie rozpoczął naukę w Gimnazjum w Jaśle (obecne I LO). W 1920 r. ponownie zgłosił się do Wojska Polskiego i wziął udział w wojnie z Sowietami.

Po zakończeniu działań wojennych Adam Lazarowicz powrócił do Gimnazjum w Jaśle, w którym w 1921 r. zdał maturę. Następnie rozpoczął studia na Wydziale Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W 1931 r. ukończył kurs podchorążych rezerwy piechoty. Z dniem 1 września 1931 r. mianowany został podporucznikiem rezerwy piechoty. W 1934 r. otrzymał przydział do 20 Pułku Piechoty Ziemi Krakowskiej. W 1936 r. dostał awans do stopnia porucznika. Z powodu choroby został zwolniony z wojska. Był kierownikiem szkoły w Gumniskach koło Dębicy.

Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. został zmobilizowany i wyznaczony na stanowisko ostatniego komendanta miasta Dębicy. Po ewakuacji garnizonu przyłączył się do jednostek walczących w Rejonie Rawy Ruskiej, gdzie dowodził kompanią. W październiku 1939 r. wrócił do Gumnisk, gdzie ponownie objął funkcję kierownika szkoły. Tu zaangażował się w działalność konspiracyjną w ramach Służby Zwycięstwu Polski, a następnie Związku Walki Zbrojnej. W 1940 r. został komendantem placówki, a potem Obwodu Dębica ZWZ – AK. Stał na jego czele do wiosny 1944 r. W tym czasie dokonał znacznej jego rozbudowy. Przeniósł komendę Obwodu do Gumnisk. Komendy tej Niemcom do zakończenia wojny nie udało się wykryć. Powołał 10 nowych placówek ZWZ na terenie powiatu, m. in. w Dębicy („Działo”), w Pilźnie („Pocisk”), w Ropczycach („Ropa” i „Rakieta”) oraz inne w różnych miejscowościach. Obwód Dębica pod jego komendą osiągnął najwyższy poziom organizacyjny, wyszkolenia i gotowości bojowej z wszystkich obwodów Inspektoratu Rzeszowskiego AK. W 1943 r. dostał awans do stopnia kapitana, a rok później – majora. Jego największym sukcesem był współdziałanie w rozpracowywaniu niemieckiej broni rakietowej V – 2 na poligonie doświadczalnym w rejonie miejscowości Blizna koło Dębicy. Wiosną 1944 r. objął funkcję zastępcy inspektora Inspektoratu Rzeszów AK. W czasie akcji „Burza” dowodził 5 Pułkiem Strzelców Konnych AK, liczącym ok. 1200 ludzi. Za pomoc wojskom sowieckim otrzymał Order Czerwonej Gwiazdy, który ustanowiony został dla nagradzania za bojowe zasługi w dziele obrony ZSRR oraz zapewnienia bezpieczeństwa publicznego zarówno w czasie wojny jak i podczas pokoju, ale odmówił jego przyjęcia.

W pracy konspiracyjnej brała udział cała jego rodzina – żona Jadwiga, córka Danuta oraz synowie Zbigniew i Ryszard, brat Adama - Tadeusz, pełnił funkcję oficera zrzutowego Obwodu AK Dębica, a siostra Izabela była nauczycielką tajnego nauczania.

Po zakończeniu wojny przedstawiciele rodu Lazarowiczów organizowali w latach 1945 – 1947 powojenną konspirację niepodległościową na Rzeszowszczyźnie, w Krakowskim i na Dolnym Śląsku. Kilku z nich było wtedy poszukiwanych przez komunistyczne służby bezpieczeństwa. Adam Lazarowicz – poszukiwany przez NKWD i UB – pozostał w konspiracji. W latach 1945 – 1947 był kierownikiem Okręgu Rzeszowskiego (kryptonim „wydział 33”) i Okręgu Wrocławskiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, zastępcą prezesa IV Zarządu Głównego WiN. Na początku 1945 r. WiN zorganizował napad na więzienie w Rzeszowie celem odbicia więźniów. W akcji tej wzięło udział około 300 członków organizacji, a jej dowódcą był Adam Lazarowicz. 5 grudnia 1947 r. w Żninie został on zatrzymany przez UB. Po przesłuchaniu

przewieziono go do Warszawy, gdzie został osadzony w Więzieniu Mokotowskim. Tam został poddany okrutnemu śledztwu. Przetrzymany był w celi, w której przebywało normalnie 30 więźniów, a podczas pobytu Lazarowicza trzymano tam ponad 80 osób. Trudno się było poruszać, dlatego też w dzień, żeby można było chodzić, więźniowie ustawiali się w tzw. kierat i na komendę ruszali wszyscy w jednym kierunku. 5 października 1950 r. w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa IV Zarządu Głównego „Wolność i Niezawisłość”. Na ławie oskarżonych obok Adama Lazarowicza zasiadł Łukasz Ciepłiński oraz ośmiu innych członków Zrzeszenia. Oskarżał ppłk Jerzy Tramer. Proces IV Zarządu był, jak podkreśla Elżbieta Jachimek – Zapart z IPN – u, „publicznym pokazem siły ze strony rządzącego reżimu komunistycznego wobec zmęczonego wcześniejszą walką o niepodległość społeczeństwa”. Zapadło siedem wyroków śmierci, w tym czterokrotny dla Adama Lazarowicza. 1 marca 1951 r. w piwnicach więzienia na Mokotowie strzałem katyńskim zabito majora Adama Lazarowicza i sześciu jego towarzyszy z IV Zarządu WiN. Rodziny nie powiadomiono; dowiedziały się o kaźni po dwóch tygodniach.

40 lat po procesie, gdy możliwy był dostęp do akt sprawy, ówczesny minister sprawiedliwości tak ocenia postawę Lazarowicza w czasie procesu. „Zeznaje inaczej. Krótko, stanowczo, odpowiada tylko na pytania, często „tak jest”. Czuje się, że to twardy żołnierz. Z zeznań bije odwaga i determinacja. Nie próbuje się bronić, nie uchyla się od odpowiedzialności, bierze winę na siebie. Pomimo okrutnego śledztwa, nie ujawnił żadnego z nazwisk współpracujących z nim ludzi. Mówi, że była to nierówna walka o wolną Polskę”. Dalej – „Tak wspaniała postawa pogardy dla śmierci wytrąciła z równowagi prokuratora, który protestował i oświadczył, że Lazarowicz zachowuje się prowokacyjnie i dlatego domaga się, by sąd zwrócił oskarżonemu uwagę”.

O co walczył Adam Lazarowicza ? Po agresji niemieckiej na Polskę w 1939 r. walczył z wojskami okupacyjnymi. Potem, jak powiedział na procesie, walczył „... z ustrojem, który nie odpowiada narodowi polskiemu”.

W okresie PRL postać majora Adama Lazarowicza należała do szeregu „żołnierzy wyklętych”, o których Polacy mieli zapomnieć. Do dnia dzisiejszego nie zdołano ustalić miejsca Jego pochówku.

Kilka zdań o związkach Rodziny Lazarowiczów z Jasłem. Przodkowie w XVII w., wywodzący się z Serbii, po osiedleniu się w Polsce odznaczyli się męstwem w walce z Turkami i otrzymali ziemię w dolinie krośnieńsko – jasielskiej. Przez długi okres czasu byli właścicielami dużej części Jasła. W Jaśle pochowany jest ojciec A. Lazarowicza – Franciszek. Tu urodził się w 1925 r. Zbigniew - syn Adama, mieszkający po wojnie we Wrocławiu, który w Jaśle był uczniem szkoły powszechnej im. R. Traugutta. Zmarł on w ubiegłym roku w wieku 92 lat. Jasielskie Gimnazjum, oprócz Adama, kończyli: jego siostry - Ada (przed wojną dyrektorka prywatnego seminarium nauczycielskiego w Jaśle) i Iza oraz brat Tadeusz. W księgach parafialnych Kościoła Farnego w Jaśle zachowały się informacje o chrztach, ślubach i zgonach członków rodziny Lazarowiczów.

W książkach żony A. Lazarowicza - Jadwigi („Stracony dom”) oraz syna Zbigniewa („Klamra – Mój ojciec”) są liczne wzmianki o naszym mieście. W tej drugiej znajdujemy osobny rozdział poświęcony opisowi zniszczeniu Jasła przez Niemców podczas II wojny światowej.

Zbigniew Lazarowicz i jego synowie: Mariusz, Romuald oraz najmłodszy Przemysław, byli działaczami „Solidarności” we Wrocławiu. Brali udział m. in. w drukowaniu niezależnego „Biuletynu Dolnośląskiego” i pisma „Z dnia na dzień”. Ojciec i najmłodszy syn, po wprowadzeniu stanu wojennego, zostali internowani.

W Dębicy jest ulica Adama Lazarowicza. Szkoła Podstawowa w Gumniskach nosi Jego imię. Uchwała Rady Miasta Jasła o nadaniu imienia Adama Lazarowicza rondu w Jaśle – Sobniowie oraz wmurowana dziś tablica poświęcona Jego pamięci są działaniami służącymi uczczeniu tego bohaterskiego żołnierza w naszym mieście.

Aleksandra Szajnar, Kazimierz Poniatowski